

Obrady krakowskiego aktywu PPS z udziałem wicemarszałka Szwalbego

W Krakowie odbyła się konferencja woj. oddziału PPS, na którą przybyli: przewodniczący Rady Naczelnej PPS — wicemarszałek Sejmu — tow. Szwalbe oraz członkowie działacze partyjni z Krakowa i wszystkich powiatów.

Po zagajeniu przewodniczącego WK PPS, tow. wojewody dr Pasenkiewicza, w imieniu KW PPR przemówienie powitalne wygłosił tow. poseł Adam Polewka.

Referat ideologiczny

Referat ideologiczno — polityczny wygłosił tow. wicemarszałek Szwalbe, rozpoczynając od omówienia ostatniego okólnika CKW PPS i przed kongresowych spraw organizacyjnych. Część referatu mówca poświęcił analizie przyczyn, które spowodowały utworzenie dwóch nurtów klasy robotniczej w Polsce. Wybór fałszywej koncepcji politycznej przez kierownictwo lewicy, za czasów pierwszego ludowego rządu lubelskiego, przyczynił się do bankructwa tego rządu, a w późniejszych latach do faszystyzacji kraju, po objęciu rządów przez sanację. Już przed wojną dążyło się do zawiązania konfederacji sił lewicy na gruncie rewolucyjnego socjalizmu. Coraz częściej dochodziło do współdziałania socjalistów z komunistami, bądź to na płaszczyźnie konkretnych wypadków politycznych, bądź też na tle zbliżenia ideologicznego. Koncepcja jednolitego frontu była wysuwana przez szereg pism lewicowych, licznych działaczy i czołowych aktywistów. Dalsze dojrzewanie tej koncepcji dokonało się na tle wypadków międzynarodowych, a mianowicie wzmocnionej ofensywy faszystów w Niemczech, we Włoszech, w Hiszpanii, Rozłam, jaki zaistniał w pierwszych latach okupacji wywarł i tym razem z zacięciem fałszywego stanowiska politycznego — ówczesne kierownictwo partii. Złamywaliśmy wtedy odmienne stanowisko w szeregu podstawowych zagadnień w porównaniu z kierownictwem partii — mówił dalej marszałek Szwalbe. Wynisnęło z tego postulat ścisłej współpracy z PPR, zdecydowanej walki z faszystami, obalenia koncepcji „dwóch wrogów” a przyjaźń i sojusz ze Związkiem stały się fundamentem polityki zagranicznej.

Mówca stwierdza dalej, iż koncepcja odrodzonej PPS była nie tylko koncepcją lewicy socjalistycznej czy koncepcją PPR, ale koncepcją PKWN, wreszcie koncepcją polskiej demokracji ludowej. Porównując rząd lubelski z 1918 i 1944 r., wicemarszałek uwytył jako najważniejsze elementy, które stały się podstawą zwycięstw demokracji ludowej w r. 1944, których nie uwzględniono w r. 1918, jednemu z nich przyznał, iż to sojusz z Związkiem Radzieckim i innymi państwami demokracji ludowej oraz opracowanie planowej gospodarki kraju.

Przechodząc do omówienia spraw gospodarczych, mówca stwierdził m. in., iż w tej dziedzinie również nie ma obecnie żadnych różnic między oboma partiami. Plany gospodarcze, za krojone na wielką skalę i obejmujące wszystkie zagadnienia wewnętrzne, są owocem wspólnych prac obydwu partii robotniczych i stanowią jednocześnie gwarancję lepszej przyszłości narodu.

Na ostatnim etapie

W dalszym ciągu referatu tow. Szwalbe omówił sprawę pokoju światowego na tle obecnej sytuacji politycznej. Mówca stwierdza, iż stanowisko polskie w sprawie pokoju wyrażać się musi zdecydowanie, a nie bierną postawą. I tu najlepszą gwarancję zrealizowania hasła pokoju światowego jest dalsza konsolidacja ruchu robotniczego. Na naszym wewnętrznym odcinku — mówił marszałek Szwalbe — budujemy tę jedność przez likwidację tego wszystkiego, co nas kiedyś dzieliło i co straciło całkowicie swój sens. Na ostatnim etapie przed zjednoczeniem, na którym się obecnie znajdujemy, musimy dokończyć wszelkich wysiłków, aby zadania, które stoją przed nami, wypełnić jak najszybciej i jak najdokładniej. Przyszła partia zjednoczonej klasy robotniczej, skupiająca najliczniejszą, najbardziej postępową część społeczeństwa, będzie przewodniczką narodu polskiego w jego drodze ku spokojnej i radosnej przyszłości. Będzie to partia, która zrealizuje hasła wielu pokoleń robotniczych — strój socjalistyczny.

Przemówienie wice — marszałka Szwalbego nagrodzone zostało spontanicznymi oklaskami zebranych.

Fiński front postępu w obliczu wyborów

MOSKWA (PAP). Dzienniki donoszą z Helsinek, że przygotowania do wyborów wyznaczone na 1 — 2 lipca — trwają w całej pełni. Frontowi partii burżuazyjnych i prawicowych socjal — demokratów — przeciwni są socjaliści — Związek Narodu Fińskiego. W skład Demokratycznego Związku wchodzi partia komunistyczna i socjalistyczna partii — jednolici, które opracowały wspólny program — boryczący, zmierzający do zabezpieczenia żywotnych interesów ludności państwa Finlandii. Program ten przewidywał nieograniczoną narodową krajową przed próbami ingerencji ze strony imperialistów. Finlandia —

głosi program Demokratycznego Związku — powinna zabezpieczyć pokój na swoich granicach. Finlandia nie może dopuścić do tego, by terytorium jej zostało przekształcone w teren niebezpiecznych awantur. W związku z tym powinna ona dążyć do zacieśnienia współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi prowadzącymi politykę pokojową krajami.

W programie zawarty jest postulat demokratyzacji aparatu państwowego, poskromienia elementów reakcyjnych, nauczanie większych przedsiębiorstw przemysłowych, banków i handlu zagranicznego.

Czasy reformizmu skończyły się bezpowrotnie

Referat tow. Basso

na kongresie socjalistów włoskich

W niedzielę rozpoczął się Kongres Włoskiej Partii Socjalistycznej, który okonał ocenę wspólnej walki z komunistami przeciwko wstępczości i prawicowej socjal — demokracji, broniącej interesów kapitalistycznych.

RZM (PAP). — Na konferencji włoskiej partii socjalistycznej wygłosił referat generalny Lelio Basso, referat programowy. Na wstępie referował Basso, należało utworzyć Front Ludowy bezpośrednio po wyzwoleniu kraju. Sytuacja klasy robotniczej przedstawiała się znacznie

lepiej, gdyby Front Ludowy istniał od pierwszej chwili utworzenia republiki włoskiej. Mówca stwierdził, że wybory zostały we Włoszech przeprowadzone w sposób nie demokratyczny. Popieł on w ostrych słowach saragatowców za sprzeniewierzenie się ha-

„Demokraci” amerykańscy wybiorą 12 lipca kandydata na prezydenta

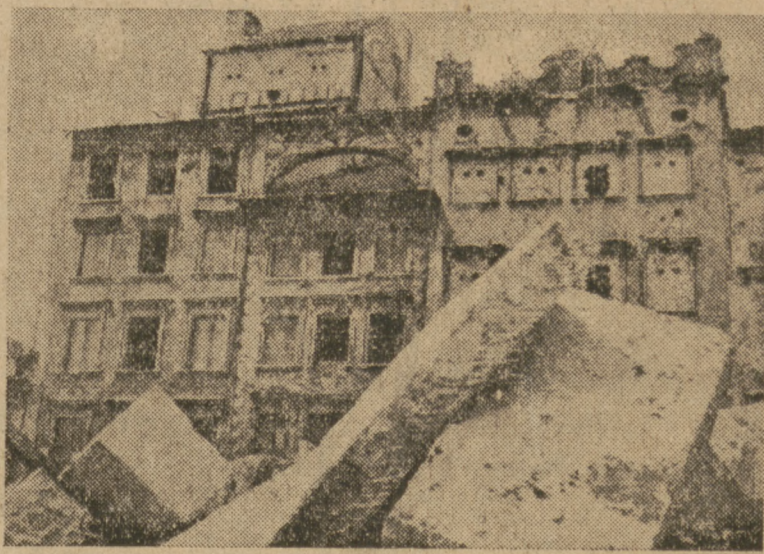
N. JORK (PAP). Partia demokratyczna czyni ostatnie przygotowania do konwencji, która wyznaczyła została na 12 lipca. Dzienniki donoszą, że w konwencji weźmie udział przeszło 1.230 delegatów. Zaznacza się również, że prezydent Truman zanawiał sobie dotąd co najmniej 670 głosów.

W lipie partii demokratycznej znajdują się jednak liczne grupy,

które rzeczywiście awiają się kandydatem Trumana. Nie którzy działacze partii demokratycznej prowadzą promogę za wysunięciem kandydatury Eisenhowera. Wysuwają się również kandydatury sędziów sądu najwyższego, Williama D. Glasa. Kandydaturę Douglasa sprzeciwiają się jednak stanowczo i wnieśli reakcyjni działacze demokratyczni ze stanów południowych.

Anglicy zaczynają już mówić o konieczności opuszczenia Berlina

Odbudowa Starego Miasta



Widoczne na pierwszym planie płyty piaskowca, posłużą do wykończenia pięknych elewacji odbudowanych kamienic warszawskiej „Starówki”.

Bohatera postawa wolnych Greków przekreśla rachuby faszystów

Wykrętne komunikaty ateńskie tłumaczą niepowodzenia rządu

MOSKWA (PAP). — W depeszy z Aten, agencja Tass podaje przegląd sytuacji w zachodniej Macedonii i w północno — zachodniej części Epiru, gdzie już 6-t. dzień trwa generalna ofensywa sił rządu ateńskiego przeciwko armii „okratycznej”.

Operacje te skierowane są przeciwko największemu wyzwolonemu obszarowi, który obejmuje północny Pindos i jego zbocz. rejon Gramos — Siatikos, jak również rejon podgórski na północ od drogi Metsovo — Junina — Kelpaki. Natarcie wojsk rządowych odbywa się z trzech stron. Spośród 5 dywizji armii królewskiej, skoncentrowanych na tym froncie, co najmniej 4 wprowadzono już do akcji. Przeciwko powstańcom rzucano tutaj co najmniej 23 artylerii górskiej i ciężkich moździerzy min. dostarczonych w ciągu roku przez USA, jak również prawie całe lotnictwo, które nie ograniczając się do ostrzeliwania pozycji powstańców z broni maszynowej i do bombardowania ich zwykłymi bombami burzącymi, dokonywa eksperymentów z różnymi nowościami amerykańskimi, zrzucając półtonowe bomby termiczne i „bezkł” napelnione samo zapalającymi się płynem.

Amerykani kierują ofensywą

Operacjami kierują zastępca szefa sztabu generalnego Kiriłakis, generał Van Fleet i liczni doradcy amerykańscy przy sztabach korpusu i dywizji. Sądząc z oficjalnych komunikatów i doniesień greckich korespondentów, sytuacja na froncie po 5-dniowych walkach jest następująca:

Na północy, na odcinku 15 dywizji, ruch nacierających na południe wojsk

można obliczyć na setki metrów w ciągu doby, gdyż oddziały królewskie muszą prowadzić równocześnie walkę w kierunku na północny zachód od Nesterion przeciwko uciekającym partyzantom i bez wyjątku Amnudes, które zagrażają tyłom i flankom dywizji. Sztab oficjalnie zdemontował doniesienia, jakoby wyżyny Amnudes zostały zdobyte szturmem jeszcze przed generalną ofensywą.

Według ostatnich doniesień, wojska królewskie na tym odcinku odparły kontrataki partyzantów. Oddziały, nacierające od Konizy na północ, w ciągu 2 pierwszych dni bez poważnych walk posunęły się w górę rzeki Sarandaporos na 12 km., zajęły 2 wioski i skróciły w ten sposób do 25 km. dystans, oddzielający je od ugrupowania północnego. Jednakże przy wyżynach, otaczających Pirsioanni, oddziały te zostały powstrzymane. Wojska, działające od Konizy w kierunku Smolians, poczynając od pierwszego dnia natarcia, walczą nieprzerwanie o ważną i silnie umocnioną wyżynę Klefisi w odległości 8 km. na północny wschód od Konizy. Walki te noszą niezmienne zaciekle charakter.

Brawurowe kontrataki powstańców

Po atakach wojsk rządowych następują wciąż kontrataki partyzantów. Na północnym odcinku frontu rozwinęły się poważne walki dopiero od 24 czerwca w rejonie Pendalofos i wyżyn Orliakos, w odległości 8 km. na południowy zachód od Grevens, jak również w rejonie Monahition w odległości 20 km. na północny wschód od Metsovo. W pierwszym dniu natarcia dywizji były nastrożone wielce optymistycznie i pod olbrzymimi tytułami donosiły, że za 48 godzin wojska, nacierające z Nesterion i Konizy, pokładają się, poczyniwszy pozostanie tylko dobiecie otoczonych partyzantów. Już jednak nazajutrz ukazały się artykuły pt. „Dlaczego ofensywa będzie powolna”, w których podkreślano silną obronę partyzantów.

Rozczarowanie monarcho-faszystów.

Obecnie doniesienia z frontu używają stale w stosunku do partyzantów słów o „silnym, zacieklej fanatycznym, rozpaczliwym” oporze. Co raz częściej mówi się o niezwykle zacieklej kontratakach. Mnożą się też skargi na podstępny ze strony nieprzyjaciela. Przed 2 dniami gen. Van Fleet oświadczył, że do rozgromienia systemu obronnego partyzantów, trzeba będzie 4 tygodni, a dla pełnego oczyszczenia terenu jeszcze 3 tygodnie.

Jednakże dziennik „Akropolis” ogłosił oświadczenie szefa sztabu generalnego Jadjisa stwierdzające, że ze względu na charakter obrony partyzantów nie można w ogóle „góry” oświadczyć terminów koniecznych dla zakończenia operacji. Mówił on również o „fanatyzmie” partyzantów, wyrażając opinię, że są oni niezwykle uzbrojeni, ma-

Gen. Koenig opracował nawet plan wyjścia z miasta

Jak podaje PAP gen. Clay złożył wizytę marsz. Sokolowskiemu i odbył z nim konferencję. Sądząc z gł. sów prasy i uporczywie kursujących w Londynie pogłoszek — Anglicy zastanawiają się nad opuszczeniem Berlina. Gubernator francuski opracował już plan opuszczenia miasta.

PARYŻ (PAP). Dzienniki francuskie donoszą z Londynu, że w niektórych wpływowych kołach politycznych rostrząsa się możliwość opuszczenia Berlina przez Anglików. Rzecznik Foreign Office zaprzeczył wprawdzie tym pogłoskom, jednakowoż opinia ta jest uporczywie powtarzana w Londynie.

Po co siedzieć w Berlinie?

Nawiązując do tych pogłoszek, półoficjalny „Monde” pisze: „Dlaczego państwa zachodnie upierają się przy tym, aby pozostać w Berlinie. Geograficznie Berlin znajduje się w strefie radzieckiej. Jedynym rozwiązaniem zagadnienia Berlina — to opuszcze-

nie tego miasta przez zachodnie mocarstwa okupacyjne”. „Monde” zaznacza, że generał Koenig opracował projekt, dotyczący opuszczenia Berlina.

Następnie „Monde” podaje, że istnieje rozbieżność między Clajem a Robertsonem na temat sytuacji w Berlinie. W związku z tym list Robertsona, wystosowany do Sokolowskiego, różni się od listu Claya.

Amerykany popierają rozłamowców

BERLIN (PAP). Amerykański rząd wojskowy zawiadomil burmistrzów dzielnicowych w sektorze amerykańskim, że na terenie sektora uznal działalność tzw. opozycji związków zawodowych, podczas gdy działalność wolnych związków zawodowych została zabroniona. W ten sposób władze amerykańskie popierają na swym terenie rozłam w ruchu zawodowym, chcąc umocnić swe wpływy w organizacji, obliczonej na zniszczenie robotniczego ruchu zawodowego.

30 lat nacjonalizacji przemysłu w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). W dniu 24 b.m. minęła 30 lat od wydania dekretu Rady Komisarzy Ludowych ZSRR o powołaniu nacjonalizacji wielkiego przemysłu. W związku z tą rocznicą „Trud” zamieścił artykuł, w którym podkreśla, że nauka Lenina — Stalina o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju stała się drogowskazem w walce o utworzenie drogi do socjalizmu. Nacjonalizacja kluczowych gałęzi przemysłu stworzyła niezbędne przesłanki dla powstania nowej radzieckiej, socjalistycznej gospodarki narodowej. Produkcja przemysłu budowy maszyn i obróbki metali wzrosła 41

razy. Dość wysokostanowiłowy wyrobów walcowanych zwiększyła się 80-krotnie. Dzięki uszczelnieniu szlaków produkcji, w radzieckiej młoci podnosiła wojny nyskawicę, przedstawiając na tory wojenne, a po wojnie w bardzo krótkim czasie przekroczył przedwojenny poziom produkcji.

Dorobek Związku Radzieckiego — pisze „Trud” — służy jako przykład krajom demokracji ludowej. W krajach tych nastąpiła nacjonalizacja wielkiego przemysłu i banków. W ten sposób utworzone zostały podstawy, na których będzie mógł być zbudowany socjalizm.

Reforma walutowa w strefie radzieckiej zakończona

BERLIN (PAP). 28 czerwca wieczorem ludność radzieckiej strefy okupacyjnej zakończyła wymianę starych pieniędzy na nowe. W ostatnich dniach napływu mieszkańców sektora zachodniego do radzieckiego sektora Berlina zwiększył się tak bardzo, że trzeba było uruchomić setki dodatkowych punktów wymiany. Do rana 28 czerwca przeszło dwa miliony berlińczyków wymieniło swe stare pieniądze, na pieniądze strefy radzieckiej.

Wymiana pieniędzy na całym obszarze strefy radzieckiej odbywała

się w spokojnej atmosferze. Na ludności jest wielce optymistyczny. W sklepach obniżyły się ceny wielu towarów. Czarny rynek stał de facto istnieć. Analogiczne doniesienia o korzystnym wpływie reformy walutowej, zarządzanej przez władze radzieckie, napływają z Turyngii, Saksonii i z innych krajów strefy radzieckiej. Podczas strefacji zachodnich odrona walutowa zmusiła wielu studentów do porzucenia nauki, w strefie radzieckiej wydano zarządzenie w kierunku przyjęcia studentom z pomocą.

Arabowie niezadowoleni z propozycji hr. Bernadotte

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Kairu, że premierzy 5 państw arabskich spotkają się we wtorek, celem rozpatrzenia propozycji przedstawionych premierowi egipskiemu Mahmoudowi Nokrashi

Paszy przez mediatora ONZ, hr. Folke Bernadotte. Po powrocie z głównej kwatery hr. Bernadotte na wyspie Rodos do Kairu, przedstawiciele arabskie wyrazili niezadowolenie z propozycji.

Robotnicy portowi przerwali strajk w obawie przed represjami rządu

LONDYN (PAP). Komitet strajkowy wezwał strajkujących robotników portowych w Londynie do powrotu do pracy. Komitet strajkowy postanowił przerwać strajk ze względu na robotników represji. W rezolucji w sprawie powrotu do pracy stwier-

dza się, że należy obecnie przystąpić do konsolidacji sił, aby uniknąć reakcyjnych i skorumpowanych członków związków zawodowego robotników portowych, które paktowały z pracodawcami i popierały politykę rządu, osłabiając w ten sposób front strajkujących.

5 zniszczonych miast i 3 tys. ludzi ofiarami trzęsienia ziemi w Japonii

N. JORK (PAP). — W Tokio podano urzędowo do wiadomości, że w wyniku trzęsienia ziemi zginęło około 3 tysięcy osób a przeszło 7 tysięcy odniosło rany, 30 tysięcy domów uległo całkowitemu zniszczeniu. Według dalszych doniesień z Tokio trzęsienie ziemi zniszczyło 5 miast. Olbrzymi pożar w Fukui na południu

wy zachód od Tokio widoczny był z odległości 30 km. W miejscowości Takefu w pobliżu Fukui zawalił się m. in. przepiękny publiczność teatr. Uratowali się tylko 3 osoby. Drużyny ratownicze opanowały wiosek ogień, który zniszczył 4/5 miasta City, liczącego 85 tysięcy mieszkańców.

Zebrania młodzieżowe przed Kongresem Zjednoczeniowym

KATOWICE. W związku z mającym się odbyć Ogólnopolskim Zjazdem Zjednoczeniowym Organizacji Młodzieżowych, młodzież województwa śląsko-dąbrowskiego czyni energiczne przygotowania do realizacji pełnego zjednoczenia młodzieży. W niektórych miejscowościach m. in. w Katowicach, Sosnowcu i Chorzowie szereg kół młodzieżowych utworzyło już wspólne świetlice i zespoły świetlicowe. Innym przejawem realizacji jednej jest organizowanie przez wszystkie cztery organizacje młodzieżowe wspólnych kursów szkolenia ideologicznego i obozów wypoczynkowych dla młodzieży, wyznaczonych w tych organizacjach na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego. Obecnie organizacje młodzieżowe przystąpiły na terenie całego województwa do przeprowadzenia wyborów delegatów na Ogólnopolski Zjazd Zjednoczeniowy Młodzieży Polskiej, który odbędzie się 22 lipca we Wrocławiu.

Całe województwo podzielone zostało na jedenaście okręgów wyborczych, które na wspólnych konferencjach przedstawicieli organizacji młodzieżowych wyłaniają łącznie 124 delegatów na ten Zjazd. Dotychczas konferencje takie odbyły się już w 6 okręgach.

Na konferencjach tych obecni byli przedstawiciele Centralnego Komitetu Jedności z jego przewodniczącym — gen. Zarzyckim oraz ob. Olecko i Skrzydło na czele, wygłoszone referaty poświęcone były cha-

rakterystyce oblicza ideowego i organizacyjnego Zjednoczonej Organizacji Młodzieży Polskiej.

Manifestacyjne obrady w Wałbrzychu

WAŁBRZYCH. Konferencja wyborcza młodzieży okręgu wałbrzyskiego zbiegła się z uroczystościami z okazji 3-lecia działalności PPR i PPS na tym terenie. W godzinach porannych na Stadionie Miejskim wielotysięczne rzesze młodzieży i robotników zebrały się, by wziąć udział w wiece.

Na trybunie m. in. miejsce zajął minister Kurtylowicz, wiceprzewodniczący CKJ pos. Morawski, przedstawiciele WKJ i wojewódzkich komitetów PPR i PPS. Po wiece, które było podsumowaniem osiągnięć organizacji młodzieżowych i partyjnych w okresie trzyletnim, nastąpiła defilada młodzieży, trwająca ponad godzinę.

Obrady konferencji młodzieżowej powitał przedstawiciel władz miejskich i szkolnictwa, wyrażając uznanie dla ich działalności. Przedstawiciel CKJ pos. Morawski wygłosił referat ideologiczny, po czym przedstawiciel młodzieży górniczej złożył meldunek, że młodzież pracująca na ścianie „Harta” zobowiązuje się wydobyc w godzinach dodatkowych 130 ton węgla dla uczczenia zjednoczenia organizacji młodzieżowych.

W godzinach popołudniowych na Stadionie Miejskim odbyły się imprezy sportowe i artystyczne.

Uroczyste zakończenie „Dni Morza” w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie

GDĄŃSK. — Uroczystości związane z zakończeniem „Dni Morza” rozpoczęły się w Gdańsku tradycyjnym cap-trzem na Westerplatte i złożeniem wieńca przy pomniku poległych obrońców Westerplatte.

Z inicjatywy komitetu „Dni Morza” odbyła się wczoraj w Sopocie defilada wszystkich klubów żeglarskich, na rynek wojennej, ZWM, „Gryf”, „Zryw”, Yacht-Klubu Polskiego, YMCA itd. Defiladę odbierali na molo soplek minister Żegluga Rapacki i kontradmirał Mohuczy.

W sali świetlicy stożniowców w Gdańsku odbyła się uroczystość „Święta Morza”, połączona z obiadem dla stożniowców i marynarzy. Kontradmirał Mahuczy przekazał zebrany z imienia Zarządu Głównego Ligi Morskiej pozdrowienia wszystkim członkom Ligi Morskiej. Minister Rapacki mówił o znaczeniu „Dni Morza” dla Polski Ludowej i o przemianach jakie zaszły w kraju na skutek uzyskania szerokiego 300-kilometrowego pasa Wybrzeża.

SZCZECIN (tel. wł.). Na zakończenie Dni Morza w halach magazynów portowych na nabrzeżu Odra odbył się obiad dla 800 podróżników pracy — robotników portowych i junaków Służby Połecy. W obiedzie wzięli udział przedstawiciele Rządu z wicepremierem Korzyckim, wiceadm. tow. Oleckim, wiceadm. tow. Skrzydłem, wiceadm. tow. Wierckim oraz przedstawiciele

miejscowych władz z wojewodą Borkowiczem na czele.

Po przemówieniach wicepremier Korzycki i tow. wiceadm. Salcewicz delegacja górników kopalni „Bolesław Chrobry” z Wałbrzyska wręczyła wicepremierowi Korzyckiemu i wojewodzie Borkowiczowi symboliczne miniaturowe wozy z węglem, jako symbol niezerowności Śląska węglowego ze Szczecinem.

GDYNIA. Obchód „Święta Morza” w Gdyni rozpoczął uroczystym nabożeństwem na Placu Grunwaldzkim. W godzinach popołudniowych teatr „Wybrzeże” wystąpił z imprezą literacko-muzyczną pod nazwą „Artyści wybrzeżowi”, na którą wstęp był bezpłatny. W 19.00 w sali 13.13 odbyła się akademicka, po czym przedstawiciele 7 ładów pracy z terenu Gdyni i Polski centralnej spożyli wspólny obiad. Wieczorem przy świetle reflektorów i sztucznych ognich i kutyry wszystkich firm rybackich w Gdyni przepłynęły korowodem obok nabrzeża. Na plażach odbywały się zabawy ludowe do późnej nocy.

Według informacji L. M. na Święta Morza przybyło do Gdyni ponad 10 tys. ludności. W uliczkach ulicznych, rozprzeczając napełnił i imprezy zorganizowane przez Ligę Morską, dały dotychczas pół miliona zł.

Dziennikarze polscy da popularyzować wiedzę o morzu

Referat związany z problemem morską na Pierwszym Zjeździe Krajowym Dziennikarzy Morskich, wygłosiła się obywatelka Dyskusja zgłębiała się na państwowych zagadnieniach pracy biurowej dziennikarza morską. Przyjęto szereg uchwał, m. in. o konieczności powołania i włączenia do państwowego planu morską punktu, dotyczącego zagadnień propagandy i akcji popularyzacji wiedzy o morzu. Uznano za potrzebne powołanie do życia przy Zarządzie Głównym Z. Z. D. R. P. 7 osobowej dziennikarskiej komisji morską oraz powołanie Centralnego Ośrodka Informacyjnego dla dziennikarzy, pracujących na odcinku morską.

Na zakończenie Zjazdu uchwalono została rezolucja, w której czytamy m. in.: „Pierwszy Zjazd Dziennikarzy Morskich w Szczecinie, w najstarszym porcie Słowiańszczyzny, wyraża zdecydowaną wolę dziennikarzy polskich do dalszego intensywnego współdziałania

na przedstawieniu psychiki narodu polskiego w kierunku, który pozwoli mu na pełne wykorzystanie wielkiej szansy historycznej, jaką dało nam zwycięstwo roku 1945 i powrót Polski na Bałtyk”.

Zjazd podkreśla konieczność dalszej pracy nad aktywizacją rejonu szczyńskiego, nad dalszą rozbudową zespołu portowego Gdańsk, Gdynia i włączeniem do procesów gospodarczych małych portów. Bałtyk polski, dzięki szerokiej oparciu się Polaków o system sojuszy z państwami słowiańskimi ze Związkiem Radzieckim na czele, nigdy już nie stanie się terenem penetracji wrogich nam sił. Pierwszy Zjazd Dziennikarzy Morskich w Szczecinie łączy się z całym narodem, protestując zdecydowanie przeciwko wszelkim próbom podważania naszych praw do ziemi nad Odrą, Nysą i Bałtykiem i wzywa całą pracę polską do wzmożenia dotychczasowych wysiłków nad zespoleniem narodu z morzem.

Tylko 50 procent ceny biletu płacimy jadąc na Wystawę Z.O.

Ministerstwo Komunikacji wprowadza szereg udogodnień w komunikacji kolejowej dla osób pragnących indywidualnie lub grupowo wybrać się do Wrocławia w okresie trwania Wystawy Ziem Odzyskanych.

Wyjechać na Wystawę można będzie pociągami zwykłym (osobowym lub pociągami), pociągami osobowym dodatkowym oraz pociągami nadzwyczajnymi.

Na pociągi osobowe zwyczajne i dodatkowe wychodzące do Wrocławia ze wszystkich stacji kraju, przelęgować będzie ulga 50%, w ten sposób, że bilet normalny wykupiony do Wrocławia będzie do bezpłatnego powrotu po odesłaniu go do Wy-

stawie. Taka sama ulga stosowana będzie dla osób jadących na Wystawę dodatkowymi pociągami pospieszными.

Dla grup turystów od 500 osób włącznie uruchamiane będą pociągi nadzwyczajne. Bilet na pociąg nadzwyczajny będzie miał 66% ulgi. Warunkiem korzystania z takiego pociągu jest powrót nim tej samej grupy zwiedzających.

Droga do Wrocławia z Warszawy ma 409 km. długości. Cena biletu z Warszawy do Wrocławia pociągami osobowymi przy uldze 50% wyniesie będzie 490 zł. w jedną stronę. Przy uldze 66% — cena wyniesie 330 zł.

Głosy prasy światowej o rezolucji Biura Informacyjnego

Partie komunistyczne przestrzegają zasad wiodących do socjalizmu

Korespondenci PAP donoszą, że organ Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej ZSRR „Prawda”, czołowe dzienniki partii robotniczych w krajach demokracji ludowej, organ francuskiej partii komunistycznej „Humanite” i inne pisma ogłosiły tekst rezolucji Biura Informacyjnego.

Praski dziennik „Svobodno Slovo” publikuje komentarz, w którym podkreśla, że obecni kierownicy rządu Jugosławii zeszli z drogi wiodącej do socjalizmu. W Jugosławii wydarzenia rozwijają się nie w kierunku demokracji — lecz dyktatury kilku jednostek — z wszystkimi społecznymi, gospodarczymi i politycznymi konsekwencjami dyktatury osobistej. Jeden człowiek — czytamy w cytowanym dzienniku — usurpował sobie władzę w jugosłowiańskiej partii komunistycznej, której aktywność prawie w zupełności ustala. Zamiast wybranych przedstawicieli — nominowano członków władz partyjnych. Dziennik podkreśla, że rezolucja Biura Informacyjnego jest ogromnie ważnym dokumentem.

tem, świadczącym o bezkompromisowości, z jaką partie komunistyczne przestrzegają zasad demokratycznych, krocząc drogą wiodącą do socjalizmu.

Kryzys w Jugosławii będzie niewątpliwie wykorzystany przez wrogów socjalizmu — kończy artykuł swe uwagi — lecz żadna demagogia nie zmusi narodów demokratycznych do zaniechania wysiłków zmierzających do zwycięstwa socjalizmu.

Głosy z Zachodu.

LONDYN. — Dzienniki angielskie zamieszczają streszczenie dowodów do branych fragmentów rezolucji Biura Informacyjnego, zaopatrując je w de-

magogiczne tytuły. Pisma reakcyjne nie ukrywają swego zadowolenia z rozwoju wydarzeń w Jugosławii i w sposób niedwuznaczny zachęcają Tito do przeciwstawienia się rezolucji Biura Informacyjnego.

PARYŻ. — Agencja AFP donosi z Rzymu, że kół watykańskie przyrzeka Tito pełne poparcie, jeżeli nie uzna rezolucji Biura Informacyjnego, nie bacząc, — jak się w tych kołach podkreśla — na dotychczasowy stosunek Tito do klery katolickiego.

„Humanite” podaje, że Komitet Centralny francuskiej partii komunistycznej odbył specjalne posiedzenie, na którym jednomyślnie zaaprobował rezolucję Biura Informacyjnego w sprawie Jugosławii.

AFP donosi z Triestu, że organ partii komunistycznej „Slovene Primorski” zamieścił treść rezolucji Biura Informacyjnego, zaznaczając w komentarzu, że Biuro Informacyjne przeprowadziło braterską krytykę działalności jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Hańbę, niewolę i ruinę niesie plan Marshalla

Francja przekreśla swą niezależność polityczną i gospodarczą

PARYŻ (PAP). Przedstawiony w poniedziałek w Radzie Ministrów projekt francusko-amerykańskiej umowy dwustronnej w sprawie wykonania planu Marshalla odpowiada naogół dotychczasowym informacjom o jej treści.

Art. 1 stwierdza, że zakupy, dokonywane przez Francję w krajach korzystających z pomocy marshallowskiej poza terytorium amerykańskim, winny odbywać się „po rozsądnych cenach i na rozsądnych warunkach”, tak, by interesy handlowe USA nie doznawały uszczerbku.

W myśl art. 2, produkty żywnościowe i inne, dostarczane na podstawie umowy, winny być używane do celów umową przewidzianych, a w wypadkach szczególnych decyzja będzie należała do rządu USA. Rząd francuski będzie musiał przedstawiać rządowi USA projekty zarządzeń, dotyczące zwiększenia produkcji węgla, stali, środków transportowych i środków żywności. Francja będzie zobowiązana do utrzymywania „właściwego kursu” swej waluty.

Art. 6 głosi: „Rząd francuski zobowiązuje się ułatwiać przekazywanie St. Zjednoczonym tych produktów, których St. Zjednoczone potrzebują wobec braku swych własnych zasobów, na rozsądnych warunkach sprzedaży lub wymiany. Rząd Republiki francuskiej zgadza się na wydanie potrzebnych zarządzeń w celu rozwinięcia we Francji produkcji tych wytworów, przekazywanych St. Zjednoczonym”. Artykuł ten przewiduje, że rząd przekaże dostateczną ochronę obywateli USA i amerykańskim spółkom akcyjnym, ułatwiając im dostęp do eksploatacji zasobów Francji na takich samych warunkach, z jakich korzystają obywatele francuscy.

Na mocy art. 9 rząd francuski będzie podawał rządowi St. Zjednoczonych informacje, dotyczące swej gospodarki i wszelkie inne uzupełniające dane, zebrane przez Organizację Europejskiej Współpracy Gospodarczej.

Art. 11 przewiduje dla obywateli amerykańskich zamieszkających we Francji wynagrodzenie szkół, wyników z zarządzeń francuskich, które odbyły się ujemnie na ich interesach. Amerykanie będą mogli, po odwołaniu się do sądów francuskich, zwracać się do sądów francuskich, zwraca-

ć się ze skargą do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

St. Zjednoczone i kraje przez nie okupowane, tj. Niemcy zachodnie i Japonia, mają korzystać w stosunku do Francji z klauzuli największego uprzywilejowania.

Zakaz swobodnej wymiany handlowej

Umowa ma być podpisana przez ministra Bidault i ambasadora USA Caffery.

Dzienniki francuskie podkreślają, że zasada wzajemności, o której mowa w umowie, posiada charakter czysto teoretyczny.

Umowa dwustronna uświęca kolonizację Francji — pisze „Humanite”. Bidault nie otrzymał w Waszyngtonie niczego, coby osłodziło gorzką pigułkę hańby i niewolnictwa. Jest to zadośćuczynienie życzeniowe miliardów amerykańskich, jest to obmyślenie na zimno ruina naszego przemysłu, handlu i rolnictwa. Jest to reżim samowoli yankeesów na całym naszym terytorium i na terytorium Unii Francuskiej.

Opinia publiczna Francji ujawnia głębokie zaniepokojenie. „Ce Soir” zaznacza, że Stany Zjednoczone na podstawie układu dwustronnego otrzymują prawo ingerencji nie tylko w życie gospodarcze, lecz również w sprawy polityczne Francji. Handel zagraniczny Francji nie będzie swobodny, gdyż w układzie podkreślono, że zakupywanie towarów poza St. Zjednoczonymi nie może szkodzić interesom gospodarczym St. Zjednoczonych. Amerykanie mogą więc wydać zakaz utrzymywania stosunków handlowych z poszczególnymi krajami.

Ujawnienie planów gospodarczych

Trusty amerykańskie mają otrzymać dostęp do zasobów francuskich

Czy wysłałeś już odpowiedź na ankietę „ROBOTNIKA”?

Czytelnicy, którzy wezmą udział w Ankiecie, powinni odpowiedzieć na 3 następujące pytania:

1. Dokąd wyjeżdżam (wyjechałem) na wczasy?
2. Co mi dadzą (dają) wczasy?
3. Co należałoby zmienić w organizacji wczasów pracowniczych?

— Autorzy trzydziestej i czterdziestej odpowiedzi otrzymują półroczną prenumeratę „Robotnika”.

— Pięćdziesiątej, sześćdziesiątej i dalszych — dziesięć odpowiedzi — kwartalną prenumeratę „Robotnika”.

Prócz tego WSZYSCY AUTORZY odpowiedzi, które WYDRUKOWANE zostaną w „Robotniku”, otrzymają NAGRODY KSIĄŻKOWE. Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi na ANKIETĘ 15 lipca r.b. Odpowiedzi na ANKIETĘ należy nadsyłać na adres Redakcji „Robotnika” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 85, z zaznaczeniem na kopercie: ANKIETA.

Przyjęcia w MSZ

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie, Sir Donalda St. Clair Gainera.

Odroczenie rozpraw przeciwko Buehlerowi

Zarządzeniem przewodniczącego Najwyższego Trybunału Narodowego rozprawa przeciwko Buehlerowi wznowiona będzie dopiero w sobotę, tj. dnia 3 lipca br., w celu umożliwienia oskarżonemu zaznajomienia się z materiałem dokumentarnym, jaki został przedłożony sądowi. W sobotę przed południem oskarżony będzie mógł wyjaśnienia w sprawie tych dowodów, po czym nastąpi zamknięcie przewodu sądowego.

Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we Wrocławiu

Trzeci wojewódzki zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we Wrocławiu stał się wielką manifestacją przyjaźni narodu polskiego i narodów radzieckich, zadokumentowanej w tych dniach jeszcze raz na konferencji warszawskiej.

Zjazd zajął prezes Zarządu Wojewódzkiego, rektor Kulczyński. Po przemówieniach przedstawicieli partii politycznych i reprezentanta Armii Radzieckiej, płk. Zabasztaniego, zabrał głos delegat Zarządu Głównego TPPR minister Dybowski.

Ze sprawozdania ustępującego zarządu wynika, że z pierwszych powołanych samorządów kół oddziału dotychczas rozróżnił się obecnie do potrzeb organizacji, liczącej 35.000 członków. W dyskusji nad sprawozdaniem podkreślono potrzebę większej ekspansji Towarzystwa na terenie wsi.

Metalowcy prowadzą walkę z analfabetyzmem

Wydział kulturalno-oświatowy Centralnego Związku Zawodowców Metalowców w Polsce przystąpił już w 1946 r. do likwidowania analfabetyzmu wśród pracowników przemysłu metalowego. Szczególnie ożywiła działalność w tym zakresie rozwinęły organizacje związkowe w roku ub. dzięki czemu zgłosiło się na kursy likwidacji analfabetyzmu 13 i pół tysiąca robotników i robotnic przemysłu metalowego. Pracowników tych przeszkolono na 115 kursach, zorganizowanych w okresie od listopada ub. r. do czerwca br. Kursy te, w zależności od osiągniętych wyników, trwały od 4 do 7 miesięcy.

Najwięcej tego rodzaju kursów odbyło się na Ziemiach Odzyskanych

Osiągnięcia Ziem Odzyskanych zobrazuje wystawa wrocławska

Pełne zagospodarowanie i scalenie Ziem Odzyskanych z resztą kraju — to naczelne — poza odbudową zniszczeń — zadanie Planu Odbudowy Gospodarczej. Przygotowanie mieszkań dla osadników i siedlisk dla urzędów, pełne uruchomienie przemysłu, odbudowa komunikacji, wyposażenie portów — to podstawowe inwestycje, warunkujące wykonanie zamierzonego zadania. Założyły one swe odbicie w dotychczasowych naszych planach inwestycyjnych, w których udział Ziem Odzyskanych wynosił kolejno: 27,4% w 1946 r., 32% w 1947 r. i ponad 33% w r. 1948.

Ostatym wzroście ruchu inwestycyjnego na Ziemiach Odzyskanych świadczą nie tylko wymienione cyfry procentowe, ale przede wszystkim realna wartość kwoty inwestowanej, która z 10,4 miliardów zł w roku 1946 wzrosła do wielkości 65 mld. w roku 1948. Dotychczasowe osiągnięcia na odcinku realizacji dwóch poprzednich planów inwestycyjnych można uważać za imponujące. Potężnie zakrojone inwestycje przemysłowe umożliwiły podniesienie wartości produkcji równającej się niemal zero w r. 1945 do 3 mld. zł przedwojennych w r. 1947.

Inwestycje komunikacyjne ożywiły się, sieć drogową Ziem Odzyskanych a budowane dostarczyły materiał ponad 3.000 odbudowanych obiektów o kubaturze 9,5 mln. m³. Wreszcie zapadła decyzja aktywizacji Szczecina, związana z koniecznością przeprowadzenia kolosalnych inwestycji.

Odbudowa przemysłu

Plan inwestycyjny na rok 1948 poszedł po linii uprzywilejowania Ziem Odzyskanych pod względem preliminarznych nakładów. Rozkład wydatków inwestycyjnych na poszczególne dziedziny gospodarki Ziem Odzyskanych wynikał z ogólnej tezy planu inwestycyjnego, stawiającej na pierwszym miejscu odbudowę przemysłu.

Najpoważniejsze inwestycje przeprowadza się w następujących przemysłach: hutniczym, węglowym, energetycznym i metalowym.

Przemysł hutniczy uzupełni — drogą importu — swe wyposażenie techniczne i kontynuować będzie odbudowę hut: Bobrek, Łabedy, Szczecin i kilku innych. Również kopalnie węgla na Ziemiach Odzyskanych otrzymają nowe wyposażenie techniczne, umożliwiające zwiększenie produkcji. Przemysł energetyczny w wyniku realizacji zaplanowanych inwestycji zwiększy produkcję energii elektrycznej o 159 mln. KWh. Wreszcie planowane inwestycje przemysłu metalowego — to przede wszystkim odbudowa fabryk ciężkich maszyn w Elblągu, maszyn wielkotłocznych w Zielonej Górze, maszyn chemicznych w Nysie i Stoczni Nadodrzańskich we Wrocławiu. Nie wolno zapominać również o szeregach zakrojonych inwestycji przemysłu chemicznego.

Komunikacja i rolnictwo

Na drugim miejscu pod względem preliminarznych kwot w planie inwestycyjnym Ziem Odzyskanych znalazła się komunikacja. Podobnie jak i w całości Państwowego Planu inwestycyjnego dominują tu koleje z kwotą 7,2 mld. zł. Punkt ciężkości inwestycji kolejowych znalazł się w Szczecinie, gdzie prowadzi się pokładnie zakrojone prace ziemne i portowe na terenie Portu Centralnego.

Rolnictwo zajmuje ze swymi 13,5 mld. zł trzecie miejsce w planie, głównie we wysiłku koncentracji na akcji likwidacji odłogów. Zabiera ona z górą 50% wymienionej kwoty. Akcja ta przeprowadzana przez państwo umożliwił podniesienie powierzchni uprawnych obszarów o 191 tys. ha.

Reszta kwot w ramach planu rolnictwa przeznaczona została na zakup 1.500 traktorów, dalsze prace melioracyjne (głównie na Żuławach) oraz przebudowę ustroju rolnego i szereg innych.

Do grupy dziedzin gospodarczych, najmniej zasłanych środkami finansowymi, należy budownictwo. Otrzymało ono 8,2 mld. zł, z czego mld. przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe mieszkie z olbrzymią centralną w Śląsku i w Szczecinie. W Szczecinie 2,2 mld. zł z przeznaczeniem na odbudowę zagrod wiejskich.

Pod względem terytorialnym w ramach inwestycyjnym Ziem Odzyskanych należy odróżnić dwa zasadnicze okręgi: Szczecin i Śląsk. Pierwsze centrum odbudowy portu, drugie — poza inwestycjami przemysłowymi — budownictwem mieszkaniowym dla robotników. Nie można tu jednak zapominać o nowych, pomocniczych ogniskach powstających w Elblągu oraz na Żuławach i Żuławkach. Osiągnięcia Ziem Odzyskanych są olbrzymie. Udowodniamy to lipcową wystawą we Wrocławiu, która podsumuje wyniki uzyskane już w ramach poprzednich planów inwestycyjnych.

JAN MARZEC

ZYCIE PARTII

ZEBRANIA

Sekcja Kobiet PPS i Wydział Kobiet PPR Dzielnicy Ochota zawiadamia:

W środę dnia 30 czerwca w lokalu Dzielnicy odbędzie się zebranie Kół terenowych Północ i Południe z referatem: W czwartek dnia 1 lipca o godz. 16.30 odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół należących do Dzielnicy.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH I SEKRETARZY

Termin odprawy przewodniczących i sekretarzy kół, wchodzących w skład b. Dzielnicy Międzydzielnicowej, został przesunięty na dzień 1 lipca br. g. 16.30

DZIELNICA ŚRODMIEŚCIE

Dnia 30 bm. (środa), godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Śródmieście (Mokotowska 51/53) odbędzie się posiedzenie Dzielnicy Rady PPS Śródmieście, na którym sekretarz CKW PPS tow. Tadeusz Cwik wygłosi referat pt. „Jedność organizacyjna klasy robotniczej w świetle historycznym”.

Na zebraniu winni przybyć członkowie Rady oraz przewodniczący i sekretarze wszystkich Kół należących do Dzielnicy Śródmieście.

DZIELNICA POWISŁE

Komitet Dzielnicy PPS Powiśle wzywa skarbników wszystkich Komitetów Zakładowych i Kół należących do Dzielnicy Powiśle o zgłoszenie się w skarbnik Dzielnicy (Tanka 18) w godz. od 16-19 po odbiór cegiełek za m. lipiec. Cegiełki winny być odebrane w terminie do 1 VII br. pod osobistą odpowiedzialnością skarbników Kół i Komitetów Zakładowych.

DZIELNICA OCHOTA

Dnia 30 bm. o godz. 18 na Dzielnicy Ochota, Niemcewicz 9, odbędzie się zebranie partyjne. Referat na temat polityczny wygłosi tow. Zieliński. Obecność obowiązkowa.

Dnia 30 bm. o godz. 15.30 w Centralnym Zarządzie Przemysłu Drzewnego, Al. Niepodległości 188, odbędzie się zebranie międzypartyjne. Referat na temat polityczny wygłosi tow. Kobyliński. Obecność obowiązkowa.

Odślonięcie tablicy pamiątkowej dla „Don Suisse”

W szpitalu im. Karola i Marii przy ul. Działdowskiej 1/3 w obecności posła szwajcarskiego, przedstawicieli Zarządu Miejskiego i świata lekarskiego, odbyła się wczoraj uroczystość odślonięcia tablicy, ufundowanej dla upamiętnienia działalności społecznej „Don Suisse”. Około 150 osób, w tym: szef Resortu Zdrowia i Op. Społ. — dr Rutkiewicz, dyrektor szpitala — prof. W. Szezech, w imieniu „Don Suisse” głos zabrał dr Eggert.

Dary szwajcarskiej społecznej organizacji „Don Suisse” zaopatrzyły szpital w kilkudziesięciu tomów książek naukowych, sprzęt, meble, bieliznę, pościel, naczynia, przyrządy, aparaty, środki lecznicze, opratrunkowe i chirurgiczne, potrzebne w 6-ciu oddziałach klinicznych, mieszczących 152 łóżka. Dary przyczyniły się również do wydatków do otwarcia 6 przychodni dla dzieci, 6 poradni społeczno-zapobiegawczych oraz do uruchomienia sali wykładowej dla 120 studentów.

Normalizacja cen na rynku węglowym stolicy

Przewodniczący Komisji Cennikowej przy prezydencie miasta podaje do wiadomości, że w dążeniu do unormowania cen węgla w stolicy opracowano obowiązujący od 1 lipca r.b. cennik na następujące artykuły opałowe:

Węgiel: kostka węgla grubszego lub orzech pierwszy lub brykiety, cena dla kupca detalisty — 2.980 zł., cena odbiorcy loco skład kupca detalisty, przy zakupach od 10 kg. do 1 tony 4.000 zł.

Koks: Kąsy, kostka lub orzech

pierwszy dla kupca detalisty zł. 3.450 dla odbiorcy przy zakupie ze składu hurtowego w ilości ponad 1 tonę zł. 3.740. Cena dla odbiorcy loco skład kupca detalisty przy zakupach od 10 kg. do 1 tony zł. 4.560.

Dotychczas na rynku pobierano bardzo różne ceny za materiały opałowe. Obecny cennik, ustalony w porozumieniu z Biurem Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu winien całkowicie uporządkować rynek węglowy. Pobieranie cen wyższych będzie surowo karane.

Czerwotka zagraża pamiętając o myciu owoców

Zbliża się sezon zachorowań na krwawe biegunki (czerwotka). Celem uniknięcia zachorowania na tę ciężką chorobę należy:

1) Owoce i świeże jarzyny przed spożyciem dokładnie spłukać kilka razy bieżącą wodą, do użycia wewnętrznej wody.

2) mleko pić tylko świeżo przegotowane.

3) produkty spożywcze i gotowane potrawy zabezpieczać od much.

4) przed każdym posiłkiem myć ręce.

5) uniknąć wychodzenia na ranę do pracy na czczo.

6) Zaszczepić się przeciwko czerwotce.

Wszystkie 10 Ośrodków Zdrowia, w których odbywają się szczepienia ochronne przeciw duru brzusznemu, posiadają zapas szczepionki przeciw czerwotce. Szczepienie to jest wolne od opłat. Jednocześnie szczepienia przeciw czerwotce odbywają

się w MIH przy ul. Nowogrodzkiej 12, który prócz szczepionki przeciw czerwotce w zastrzykach posiada dostępną szczepionkę w postaci suchego bakteriolu czerwotkowego w tabletkach.

Szczepienie przeciw czerwotce jest zwłaszcza pożądane u osób wyjeżdżających na obozy i kolonie letnie.

Wydział Medycyny Społecznej przy pom. na rodzicom i opiekunom dzieci, wyjeżdżających na kolonie, obozy i wczasowe, że w terminie 4 dni przed wyjazdem dziecko winno być zbadane w Biurze Sanitarnym terenowego Ośrodka Zdrowia i otrzymać zaświadczenie, że pod względem sanitarnym jest bezpieczne dla otoczenia. Bez takiego zaświadczenia dziecko nie będzie mogło wyjechać.

Badanie i wydawanie zaświadczenia są wolne od opłat.

Wyciągi konne na Służewcu Wyniki gonitw z dnia 29 czerwca

GONITWA 1: 1) Salerno, dz. Gajewski, 2) Sioron, Totalizator 660 por. 1.630.
GONITWA 2: 1) Osk, dz. Stasiak, 2) Gadr, Tot. 1340, franc. 580, 920 i por. 17.070.
GONITWA 3: 1) Prociślaw, J. Ziemiński, 2) Rajabardja, Tot. 400, franc. 260, 320, por. 2.070.
GONITWA 4: 1) Pika, J. Ziemiński, 2) Milm, Tot. 380, franc. 260, 320, por. 2.070.
GONITWA 5, Nagroda Krasne: 1) Miss

Victoria, dz. Puls, 2) Carolea, Tot. 340, 340, franc. 220, 280, por. 750.
GONITWA 6: 1) Chirona, dz. Stasiak, 2) Jolant, Tot. 1.120, franc. 940, 420, 17.070.
GONITWA 7: 1) Dina, dz. Kryslak, 2) Bojar, Tot. 1.260, franc. 280, 240, por. 3.700.
GONITWA 8: 1) Koroniarz, dz. Puls, 2) Astrolog, Tot. 480, 240, 660, por. 8.700.
Podajemy wypłatę tripli rozpoczęcia w gonitwie drugiej: 28.680, 2.820, 5.340, 33.610, 29.340.

6. minazym Przemysłowe Energetyczne w Ebiągu

zaangażuje od zaraz

WYKŁADOWCOW DLA WSZYSTKICH PRZEDMIOTÓW, KIEROWNIKA INTERNATU, ORAZ WYCHOWAWCĘ

Podania wraz z życiorysem i odpisem świadectw należy składać w Biurze Personalnym Elekrowni w Ebiągu, ul. 3-go Maja 68. Warunki o omówienia. Możliwość mieszkaniowa.

Wzmianka o przetargu

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na budowę dwu mostów żelbetonowych o ogólnej rozpiętości 30 mb. na rzecze Plenie w Dąbiu Szczecińskim.

Termin ukończenia robót ustala się na dzień 15 listopada 48 r. Oferty na każdy most oddzielnie należy składać do godz. 10-tej dnia 10 lipca 1948 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Wydziale Komunikacyjnym w Szczecinie, Wały Chrobrego 4, gdzie odbędzie się otwarcie ofert o godz. 10 min. 15.

Blisze informacje, ślepe kosztorysy i inne podkłady ofertowe otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym w Oddziale Mostowym. Przetarg ogłoszony jest w Monitorze Polskim. PAP. 5199

Spółeczny czyn zjednoczonej młodzieży stolicy

Na miejscu wyboistego placu powstanie piękny skwer

Wczoraj w godzinach rannych, ok. 1500 młodzieży zrzeszonej w Stołeczny Komitecie Jedności Organizacji Młodzieżowych przystąpiło spontanicznie do pracy przy odgruzowaniu i oczyszczaniu dwóch placów w Warszawie. Młodzież wzięła sobie za cel założenie skweru przy ul. Puławskiej, przed gmachem Banku Narodowego, gdzie będzie się zaczynała nowa Marszałkowska. Druga grupa porządkowała trawniki u zbiegu ulic Chocimskiej, Klonowej i Skolimowskiej.

Podczas gdy przy Królewskiej w re. praca nad poszerzeniem ul. Marszałkowskiej, gdy junacy SP wyrwają gruzom każdy metr nowej ulicy, młodzież warszawska nie pozostaje w tyle. Na drugim krańcu Marszałkowskiej powiewają czerwone, niebieskie i białoczerwone sztandary. Młodzież stołecznych kół OMTUR, ZWM i ZMD wspólna, solidna praca daje dowód, że dorosła do jednolitego, konstruktywnego działania.

Robota nie jest bynajmniej łatwa. Plac przy zbiegu Puławskiej i okół-

nika pl. Unii przedstawia mocno zagruzowany i wyboisty teren. Po środku niego znajduje się błękała sadzawka — wylegarnia malarzy. Należy wyrównać teren, zasypać częścią sadzawki, resztę zaś oczyścić i uregulować. Należy również rozebrać betonowy bunkier poniemiecki. Prace będą tu prowadzone przez całe lato, a zapal młodzieży najlepiej świadczy, że zamiary zostaną zrealizowane.

Komu gorąco ten zrzuca marynar-

kę. Niebieskie i białe koszule organizacyjne wypełniają plac. Migają łopaty i kilofy. Z zasypywanego jeziora tryska fontanna wody. Niemiecki bunkier wali się w gruz.

— No i co? — pytamy odpoczywającego chwilę tow. Karczewskiego — zmęczycie się?

— Wszystkiego dla sportu! — odpowiada puszczając w ruch łopatę.

Tow. Malicka wygląda bardzo groźnie. Zawinięte rękawy, zacisnięte usta i kilof w ręku.

— Ja wcale gorzej nie pracuję od

chłopców — twierdzi porywając totem i na dowód uderza mocno kilofem w betonowy bunkier.

Praca trwała wczoraj do godz. 14 dając znaczne efekty. W dniach następnych będą tu pracowali mniejsze grupy. Termin ukończenia robót i założenia skweru przewidziany jest na koniec września b.r. (St)

Pociągi samochodowe PKS-u w komunikacji podmiejskiej

46-osobowe „Fiaty” do Pruszkowa, Zalesia, Rembertowa

150 nowoczesnych autobusów włoskich „Fiat”, oraz 400 samochodów ciężarowych „Fiat”, otrzymuje PKS. Autobusy mają być w ruchu na liniach PKS-u w początkach sierpnia r.b. Ciężarówki mają przychodzić partiami, do stycznia 1949. Ten potężny zastrzyk nowoczesnego taboru umożliwi PKS-owi modernizację swych linii pasażerskich, oraz wprowadzenie regularnych linii towarowych. Dla stolicy oznacza to zniknięcie z podmiejskich linii pasażerskich wysłużonych „ZIS”-ów oraz zorganizowanie w promieniu 40 km. od Warszawy taniego przewozu produktów żywnościowych.

Autobusy typu „Fiat” mają być nawet wygodniejsze i lepsze od używanych w komunikacji miejskiej „Chaussonów”. Z ogólnej liczby 150 wozów, PKS przeznacza same linie podmiejskie. Warszawy — 30. Większa ilość „Fiatów” ma natomiast kursować na liniach dalekobieżnych np. Warszawa — Łódź Wprowadzenie „Fiatów” pozwoli wycofać z linii dalekobieżnych „Leylandy”, które z

kolei przejdą na resztę linii podmiejskich.

Pociągi autobusowe

W ciągu sierpnia r. b. powinny być z warszawskiej komunikacji podmiejskiej zniknąć „budy” zmontowane na „Zisach”.

Pierwsze „Fiaty” ruszą na liniach do Konstancina, Rembertowa, Zale-

sia. Razem z autobusami przychodzą także eleganckie przyczepy. Będą one doczepiane do autobusów w godzinach największego natężenia ruchu. Autobusy z przyczepami będą mogły zabrać od razu 100 pasażerów. Pojawia się więc na szosach podwarszawskich prawdziwe pociągi samochodowe. Nareszcie więc komunikacja podmiejska PKS-u stanie na odpowiednim poziomie.

Przewóz towarów

Regularne linie towarowe PKS będą przede wszystkim łączyły Warszawę z tymi rejonami, które posiadają słabą komunikację kolejową, a są zapleczem żywnościowym stolicy, np. rejon Płocka i Ciechanowa. W ten sposób niewątpliwie polepszą się warunki zaopatrzenia Warszawy w artykuły wymagające szybkiego transportu, jak mleko, owoce, świeże jarzyny i warzywa.

Zorganizowanie transportu towarowego w tej skali jest możliwe dlatego, że łącznie z 400 samochodami ciężarowymi przychodzi 300 przyczep towarowych.

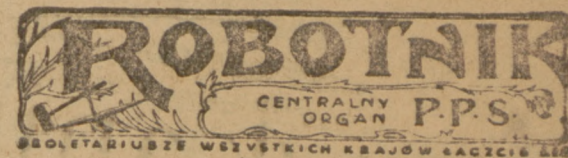
Niektóre z linii podmiejskich towarowych będą pomyślane jako uzupełnienie linii pasażerskich w tym sensie, że będą przewoziły pasażerów, lub kilopięć bagaż (np. drób) pasażerów jadących nowoczesnymi „Fiatami”.

Ekspedycja towarowa PKS

W związku z tymi zwiększonymi zadaniami i możliwościami PKS-u, konieczne jest przeprowadzenie wielu innowacji w obsłudze pasażerów. W ciągu lipca r.b. więc zostanie zlikwidowany L. dworzec autobusowy EKD naprzeciw hotelu „Polonia” w Al. Jerozolimskich. Wszystkie autobusy PKS w Warszawie lewobrzeżnej odejść będą z dworca PKS u przy ul. Marszałkowskiej. Dla obsługi zwiększonej ilości pasażerów liczba kas na dworcu zostanie podniesiona do 9. Obok dworca pasażerskiego powstanie specjalna ekspedycja towarowa. (Rs)

OGŁOSZENIA DROBNE

SKRADZIONO w dniu 30.IV.1948 r. legitymację Nr 933 na nazwisko Mucha Antonina, wystawioną przez Izbę Skarbową w Warszawie, ulewająca się. 5200



Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza”

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02

Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.88-37, Drukarnia 8.79-61

Administracja Wydawnictwa 8.85-05

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g 10 — 11, Sekretarz Red. g 13 — 15

Administracja czynna od g 8 do 15 Kas. czynna od g 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr 1-980

Bank Gosp. Społecz. Oddz. w Warszawie Nr 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumerata należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO 1.980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłaceniu prenumeraty na odroczony odcinek podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer skaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Podzielone na 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100, od 71 — 120 mm zł 140, od 121 — 200 mm zł 175, od 201 — 300 mm zł 225, powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokości i 1 spłaty. Za tekstem do 70 mm zł 80, od 71 — 120 mm zł 80, od 121 — 200 mm zł 100, od 201 — 300 mm zł 130, powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokości i 1 spłaty. Nagłówki do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokości i 1 spłaty. Za niedzielę i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMĄJĄ:

Centrale Biuro Ost i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza” Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 8.85-05 oraz Agencja reklamowa: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet”, Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. pism i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza” w Polsce Polska Agencja Reklamowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam w wa ul. Miodz. Jagiellońskiej 11, wszystkie oddziały E. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala ul. Dąbrowskiego 18 i oddziały Marszałkowska 8.5, Chocimska 18, Targowa 18, „Wolność” — Warszawa Marszałkowska 93, Sp. Agencji Prasowej „Glob”, ul. Żłota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 8.85-26

B — 53481

Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza” — „Robotnik” nr 1

TEATR

TEATR POLSKI (Karasia 2):

Środa — godz. 19 „Cyd”,

Czwartek — godz. 19 „Dom pod Oświę-

ciem”,

Piatek — g-dz. 19 — „Hamlet”,

Sobota — godz. 19 „Owady”,

Niedziela — godz. 15 „Owady” —

godz. 19 „Cyd”,

TEATR KOMITOSKI (Marszałkowska

8): godz. 19 „Król walczy”,

TEATR „PŁOMIENIA” (ul. Królewska

13): godz. 19.30 „Ladaczka z zasadami”,

TEATR MAŁY (Marszałkowska 31):

godz. 19 „R. H. Inżynier”,

TEATR „COMEDIA” (ul. Szwedzka 2):

godz. 19 „Mieczysław”,

TEATR POLSKO-LATWY (ul. Zamajskie-

50): godz. 19 „Fotograf - widmo”,

TEATR „MINIATUR” (Marszałkowska

69): godz. 19 „Strzały na ul. Długiej”,

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13):

godz. 19 „Bart marnotrawny” (ostatnie

dnia),

TEATR NOWY (ul. Puławska 89):

godz. 19 „Jadzia wdowa”,

TEATR POLSKO-LATWY (Karowa 31):

nieczynny do odwołania.

SALA YMCA: g. 19: „Ani Be ani Me”

(Oporoz czwartkowy).

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa

31): „Pan Tom buduje dom” (dla szkół).

Pocz. godz. 12.

TEATR „ROBIEK WARSZAWSKI”

(Zygmontowska 8): godz. 15, 17.30 i 19.30

„Gdybym miał milion” (dla szkół).

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ (Polska

YMCA) — godz. 18.30 „Księżniczka

Czardasza”.

„FANTAZJA” W TEATRZE POLSKIM

10 lipca br. odbędzie się w związku

z jubileuszem Teatru Polskiego dyr.

Arnolda Szyfmana premiera dramatu J.

Słowackiego „Fantazja”. W obsadzie: Re-

spekt — W. Braci, Respektowa — L.

Pancowicz, Leszczyńska, Dyanna — E.

Barszczewska, Stella — Z. Mrozowska,

Fantazy — J. Krecmar, Rzeźnicki —

Cz. Kalinowski, Idalia — J. Romanow-

na, Ksiazka Lejda — B. Brydzinski, Major

— A. Zelwiczewicz, Jan — M. Milecki i

inni. Inscenizacja i reżyseria spoczywa w

rękach F. Wiercińskiego, kostiumy i de-

koracje projektuje T. Roszkowska.

W PRZERWIE WAKACYJNA

Na okres ferii letnich przedstawienia

w „Teatrze Dzieci Warszawy” zostaną

przerwane. Czas wakacyjny „Teatr Dzieci

Warszawy” poświęca na przygotowanie

nowego programu, a na jesieni rozpocz-

niwa swą działalność jako Festiwalowy Eks-

perymentalny Teatr dla Dzieci.

2-3 LIPCA OGÓLNOPOLSKI

KONKURS EKLIMINACYJNY

Centrale Biuro Konkursowe na zlecenie

Ministerstwa o godz. 13 w sali YMCA

w dniach 2-3 lipca w Warszawie w sali

YMCA ogólnopolski Konkurs Eliminacyj-

ny przed Międzynarodowym Konkurem

Muzycznym w Genewie. Jury konkursu

stanowią m. in. prof. G. Baczyński, E.

B. Bandrowska — Turka, dr Z. Lissa,

Poznań—Warszawa 3:2 (2:1)

Niski poziom meczu o puchar Kałuży nie wywołał entuzjazmu wśród publiczności

Niezbyt szczęśliwą rękę miał kapitan WOZPN z wczorajszym składem na mecz Warszawa — Poznań o puchar Kałuży. Odnośnie do meczu, że mecz ten został zlekceważony, że nie przywiązywano doń wagi, na jaką zasługiwał. Jest rzeczą ciekawą, że i widownia stosunkowo słabo reagowała na przebieg meczu, którego poziom pozostawiał wiele do życzenia. Pamiętamy z lat przedwojennych, kiedy mecze międzymiastowe cieszyły się wielką popularnością i stanowiły swego rodzaju święto dla miast. Zawodnikom międzymiastowym nadawano specjalnie uroczystą oprawę i wywieszano odpowiedni nastroj. Tymczasem mecz wczorajszy odbył się bez wszelkich uroczystych akcesoriów. Ani zawodnicy, ani publiczność nie przeżywała w związku z tymi zawodami najmniejszych emocji.

Drużyny wystąpiły w następujących składach. Poznań: Tomiak

(Krystkowiak), Weiss — Wojciechowski, Stoma — Tarka, Kazimierzczak, Polka — Anioła, Trzebiowski (Czapczyk) — Białas (Gendera) — Chmieleński. Warszawa: Skromny, Maruszkiewicz — Serafin, Waśko — Szczurek, Wiśniewski, Olszewski — Borowiecki — Hauton — Cyganik — Mordarski.

Grę rozpoczęła Warszawa i w 8 min. Hauton ma okazję strzelenia pierwszej bramki, ale niezdolność zatrzymuje piłkę, nie wiedząc co z nią zrobić. Gra się staje otwartą ze zmieniającymi atakami, przy bramce interesujących akcji tak z jednej, jak i z drugiej strony. W 22 minucie powstaje ciężka sytuacja pod bramką Warszawy. Szczurek zamiast odbić piłkę do środka, zabawia się, piłkę odbiera Polka, oddaje do Anioły, który celnym strzałem zdobywa prowadzenie dla Poznania. Warszawa zrywa się do ataku, by wyrównać i w 26 minucie Borowiecki

ma okazję zdobycia bramki, oddając lekki strzał do pustej bramki. Gra toczy się znowu na obu polach. W 38 minucie, gdy napad Poznania przebiegał na polu karnym Warszawy, Serafin ręką zatrzymał piłkę, w ten sposób, że sam omal jej nie ułokował we własnej bramce. Rzut karny wyegzekwował Polka. Stan meczu 2:1 dla Poznania. Przed samą przerwą lekko kontuzjowany Białas opuścił boisko, a jego miejsce zajął Gendera.

Gra w pierwszej połowie prowadzona była w niezwykle powolnym tempie i stała na niskim poziomie. Zawodnicy wykazywali brak elementarnych zasad gry, brak techniki, a piłkę podawali całkowicie na oślep.

Po przerwie poziom gry nieco się poprawił, jak również zwiększyło się tempo. W 5 minucie Warszawa znowu ma świetną okazję do wyrównania, jednakże nieudolność strzelców nie przynosi żadnego wyniku. Następuje okres krótkiej przerwy drużyny warszawskiej. Wszyscy nie zeszli anemicznie z pola, rozbijają się o obronę poznańską. Publiczność, niezadowolona z gry warszawiaków, ustawicznie gwizda. Z ko-

lei poznaniacy przejmują inicjatywę i w 17 minucie grający na środku napadu po przerwie, Czapczyk, strzela trzecią bramkę dla Poznania.

Warszawa widząc, że zanosi się na klęskę, podwaja swoje wysiłki i Szczurek celem zrehabilitowania się za zawinięcia pierwszą bramkę, sam przebieg do przodu i w 22 minucie strzela pięknego gola dla Warszawy. Na tym zryw, niestety kończy się żywotność napadu stołecznego, który jeszcze kilkakrotnie ma okazję wyrównania, ale właściwie nie ma kogo tej bramki strzelić. Mecz kończy się wynikiem 3:2 dla Poznania. W drużynie warszawskiej prawie wszyscy grali poniżej swej normy, za wyjątkiem Waśki w pomocy. W drużynie poznańskiej na pochwałę zasługują Tarka w pomocy i Weiss w obronie.

Sędzia Comber z Katowic słaby. Widzów około 7.000.

Tabela rozgrywek

1) Kraków	6	8	23:13
2) Warszawa	7	7	15:13
3) Poznań	6	6	14:20
4) Łódź	5	4	11:18
5) Śląsk	4	3	11:13

Pietraszewski wygrał VII etap

Wójcik nadal prowadzi z przewagą 20 minut

WROCLAW (tel. wł.). — Na starcie do VII etapu wyścigu Tour de Pologne Wrocław — Bytom stanęło 35 zawodników. Ponieważ trasa była lepsza niż dotychczasowa, zanotowano mniej wypadków. Zawodnicy rozpoczęli pierwszą część trasy w tempie 32 kl. na godzinę.

Pierwszy lotny finisz w Oławie wygrał Szwed Persson K. przed Wójcikiem. Po finiszu odpadł Iwanowski wskutek defektu łańcucha. Przed drugim lotnym finiszem w Brzegu uciekają Pietraszewski i Wójcik i zdobywają 400 m. przewagi. Drugi finisz wygrywa lider wyścigu Wójcik.

Pozostali zawodnicy usiłują dogonić uciekinierów, jednakże pościg się nie udaje. Wójcik i Pietraszewski zwiększają swą przewagę do 15 km. W międzyczasie kilku zawodników od-

pada. Trzeci lotny finisz w Opolu wygrywa Pietraszewski przed Wójcikiem. Po drodze łapie go Wrzesiński, podczas gdy Wójcik i Pietraszewski zwiększają swą przewagę do 5 km. Przed samym Bytmem w skutek ulewnej deszczu następuje kraksa, której ofiarami padają: Wyglenda, Komorniczak, Rzeźnicki i Łazarczyk. Wszyscy jednak jadą dalej. Na stadion w Bytomiu wpada pierwszy Pietraszewski, a w odległości kilkunastu metrów do niego Wójcik.

Wyniki indywidualne VII etapu:

1) Pietraszewski 4:48,33; 2) Wójcik 4:48,48; 3) Wyglenda 4:53,45; 4) Wawerka; 5) Rydmark; 6) Madi; 7) Vidvall, wszyscy w tym samym czasie; 8) Wyglenda 8) Keberle 4:53,46; 9) Pawlas; 10) Nowoczek.

Piłka nożna u kraju

K. F. Kolin — Gwardia 4:3 (3:2).

SZCZECIN (tel. wł.). — W ramach święta morza odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy KF Kolina i Gwardią Szczecin. Bramki dla Czechów zdobyli Kosznar 2 i Uciara 1. Zdenek 1. Dla Gwardii 3 bramki zdobył Wielga. Czechy górowali nad drużyną szczecińską zarówno techniką, jak i precyzją w podaniu, oraz grą zespołową. Zwycięstwo Czechów w zupełności zasłużone, aczkolwiek w drugiej połowie Szczecinianie bardzo

podciągnęli się, zdobywszy sympatię publiczności. Publiczność około 9.000.

Widzew — ŁKS 3:2 (1:1).

ŁÓDŹ (tel. wł.). — Wczoraj odbył się tutaj towarzyski mecz piłkarski między drużynami Widzewa i ŁKS. Zawody zakończyły się nieoczekiwanym zwycięstwem Widzewa 3:4 (1:1). W pierwszej połowie lekką przewagę miał ŁKS, w drugiej natomiast niepo dzielnie królował na boisku zespół Widzewa.

Polonia (B) — WUZ 1:0.

WROCLAW (tel. wł.). — Polonia bytomska gościła wczoraj we Wrocławiu, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z drużyną WUZ. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 1:0. Bramkę dla Polonii zdobył Szmidt. Przebieg meczu był burzliwy.

Naprzód — repr. Chrzanowa 3:2.

OSWIECIM (tel. wł.). — Mistrz robotniczy Polski Naprzód z Janowa pokonał reprezentację piłkarską podokręgu chrzanowskiego 3:2 (1:0).

Dlaczego forma polskich piłkarzy est chwiejna i chimeryczna?

Ciężką i nienotowaną dotąd w naszych spotkaniach międzymiastowych porażką polskiej reprezentacji piłkarskiej w Kopenhadze, nie może przejść bez echa. Ze skąpych informacji, jakie nadeszły do Polski trudno jest zorientować się na razie, jakie czynniki bezpośrednio wpłynęły na tak olbrzymią klęskę. Przecież niedawno zremisowaliśmy z Bułgarią i odnieśliśmy zwycięstwo nad tak poważnym przeciwnikiem, jakim jest Czechosłowacja. Reprezentacja duńska wprawdzie należy do średniej klasy europejskiej, ale nigdy nie stanowiła dla nas ego piłkarstwa przeciwnika z którym wynik spotkania można było z góry uważać za przesądzone na naszą korzyść. Potwierdza to wyniki dotychczasowych spotkań między Polską a Danią oraz wyniki Danii z innymi reprezentacjami europejskimi a w szczególności z drużynami skandynawskimi.

Sobotniej klęski w Kopenhadze nie mogą usprawiedliwić niedoleżące kontuzje kilku zawodników, przemieszczenie nadmiernej ilości gier i wszystkie inne obiektywne warunki, tworzące spotkaniu kopenhaskiemu. Za tę klęskę kryje się coś innego, coś zasadniczego, co musi być ujawnione i na przyszłość usunięte. Jesteśmy dalecy od tego, by z powodu tak wysokiej porażki, podnosić gwałt i ciskać groźby potępienia, w zawodników lub ich rówieśników piłkarstwa polskiego. Sprobowujemy natomiast spokojnie i rzeczowo

wo przemysleć przebieg tego nieszczonego spotkania.

Rozważania nasze musimy rozpocząć od stwierdzenia, że piłkarstwo w Polsce jest amatorskie, bez względu na to czy zawodnicy są amatorami w ścisłym tego słowa znaczeniu czy też nie. Równocześnie musimy stwierdzić, że znakomita większość piłkarzy reprezentacyjnych w Europie, to jawni lub półjawni zawodowcy, którzy wyłącznie poświęcają się sportowi piłkarskiemu i prowadzą ustalony i kontrolowany przez profesjonalizm sportowy tryb życia. Ta różnica w pozycji społecznej ma swoją wymowę i pociąga za sobą konsekwencje. Zdaniem naszym tu tkwi błądzące najgłośniejsze źródło o słabości piłkarstwa polskiego, nierównomierności formy i chimeryczności poszczególnych zawodników.

Tezy powyższe potwierdza ostatnio niepowodzenie reprezentacji piłkarskiej Czechosłowacji, tłumaczone nieczym innym, jak dokonywującą się w tym kraju zmianą pozycji społecznej piłkarzy, którym sugeruje się i równocześnie ułatwia powrót do amatorstwa. Krótko mówiąc piłkarzy — amatorów, zajętych normalną pracą zawodową — zarobkową nie stać na utrzymanie kondycji fizycznej i poziomu technicznego na stałym poziomie z tendencją, a podciąganie tych walorów wzwyż. I dlatego obserwujemy u piłkarzy polskich zmienną formę, zmienny poziom i zmienną kondycję fizyczną. Na naszych piłkarzy nie można stawiać jak na zawodników zawodowców i zawsze trzeba się liczyć z niespodziankami.

W świetle tych dociekań jasnym się staje słuszne oświadczenie większości członków Zarządu PZPN, stwierdzające niecelowość wyjazdu piłkarzy polskich na Olimpiadę. Władze piłkarskie zorientowane są w przyczynach chwiejnego a czasami nieokreślonego poziomu piłkarstwa, jak również są świadome konieczności wybrnięcia z sytuacji, wynikającej z dotychczasowej struktury polskiego sportu. Mały przekonanie, że w nowej strukturze sportu ta strona medalu znajduje należyte odzwierciedlenie i takie rozwiązanie, które pozwoli nam przy rozwoju sportu wszędy uregulować i postawić na koniecznej wyższości sportu wyzowny. Na czele konkurencji sportowych, które w pierwszym rzędzie domagają się zajęcia wobec nich sprzyjającego stanowiska, to piłka nożna i boks, jako sporty atrakcyjne i popularne w szerokich masach we wszystkich krajach. Nawoływania w sprawie jakich jesteśmy dziś świadkami, do pracy do pracy zostają zwołani, nie bez powodu, jeżeli nie wywracamy wpróżd kierunku i zasługujemy do pracy i nie stworzymy dla niej odpowiednich warunków.

Zakończenie XV mistrzostw lekkoatletycznych Głuchoniemych

WARSZAWA. W poniedziałek zakończył się XV-tych lekkoatletycznych mistrzostw Polski Głuchoniemych, pobito rekord Polski w sztafecie szwedzkiej. Poza tym uzyskano wyniki: 400 m płotki: Baudecki (W-wa) 68,2; skok o tyczce: Puszyński (Kraków) 2,50; 100 m pań: Kujawa (Poznań) 14,8; 200 m pań: Czerniszewski (W) 22,48; bieg 300 m pań: Wójcik (W) 2,15; skok w dal pań: Kolodziejczyk (Śl.) 4,11; rzut dyskiem pań: Doroszkiewicz (Bydgoszcz) 27,08; bieg 500 m pań: Kolodziejczyk 1:36,6; sztafeta szwedzka: zespół warszawski 2:18,9; rzut dyskiem pań: Walczak (W-wa) 20,82; skok wzwyż pań: Konderski (W) 1,50; 10 000 m: Gajda (W) 38,15; sztafeta 4 x 100 m pań: Warszawa 61,6; sztafeta 4 x 400: Warszawa 3,55,6.

"Elektryczność" mistrzem kręgu w pływaniu

W mistrzostwach waterpolowych warszawskiego okręgu klasy A i B, zwyciężyła Elektryczność, pokonując najgroźniejszego rywala AZS 7:0 i 5:2. Parodniowy turniej cechowała oprócz słabego poziomu gry, duża ilość walkowerów. Elektryczność zdobyła ostatecznie tytuł mistrza okręgu w pływaniu. (2)



TŁUMACZYŁ JÓZEF BRÓDZKI

W duszy nie był jednak pewien, czy ta lekcja przyda się na coś, czy zdoła nauczyć ich rozumu. Gdy spisywał swój pogląd na sytuację, słowa wychodziły spod pióra jakieś twarde i jak by płaskie, chociaż powinny być brzmieć inaczej.

„Jeszcze pół roku temu nasza partia całkowicie chyliła się ku upadkowi. Rządzili nią złodzieje i właściciele wielkich koncernów, z którymi był związany prezydent Cleveland”.

Przeczytał to Emmie, a ona zapytała go:

— „Złodzieje?”

Czuł, że przedziwiał, więc zmienił to słowo na „awanturnicy polityczni”. Pisał dalej bez przekonania: „partia z nową energią zabrała się do akcji, zerwała z zależnością od karteli i syndykatów”.

— To jest dobrze powiedziane — zapewniła go Emma. — Nie lękaj się pisać dalej.

Jej słowa dodały mu otuchy, długo patrzył na nią. Nigdy dotąd nie mówiła w ten sposób do niego.

— Czy mówisz, bym nie lękał się, bo i tak wszystko jest już stracone? Czy dlatego?

— Nie, Pete, wcale nie miałam tego na myśli.

— Myślisz, że lękam się?

— Wiem, że nie lękasz się niczego na świecie, Pete. Co innego chciałam powiedzieć.

— Co?

— Nie chcę, abyś myślał, że zostałeś pobity.

W miarę tego, jak pisał, uczucie poniesionej klęski malało w nim. Pisał o własnej partii: „Wypelniliśmy z niej zgniliznę i ożywiła nowym duchem partia wróciła na drogę obrony praw świata pracy”. Westchnął przy tym i powiedział do siebie: — „Mój Boże, to brzmi zupełnie, jak słowa Bryana”.

Był natomiast w całkowitej zgodzie z sobą gdy pisał: „Mielismo do zwalczania wszystkie szumowiny, jakie się tu zebrały z obu półkuli, wszystkie kartele, trusty i banki, instytucje finansowe i wielkie pisma”. Była to prawda, najoczywistsza prawda.

Należy wyznać w tym miejscu, że niezależnie od tego, jak miały ułożyć się w przyszłości jego własne losy, czy też losy jego partii, demokrati walczyli odważnie i godnie przeciwko wszystkim możliwym tego świata.

Pete pisał dalej:

„Nie cofnięto się przed niczym, użyto przewagi pieniądza, użyto szumowin do wywołania rozruchów, działano groźbą nędzy i terrorem”.

Gdy odczytywał tę deklarację Emmie, jeszcze dobitniej uświadamiał sobie słuszność swego stanowiska. Czyż po stronie jego przeciwników nie nagromadzone ogromnych zasobów? I jeżeli udało się im odnieść zwycięstwo, to jedynie dlatego, że władza i pieniądze były po ich stronie.

Głuchym głosem powiedział wtedy do żony:

— Cały dzień nie przestaję myśleć o tym, że za cztery lata, kiedy znów będziemy wybierali prezydenta, uda się, być może, wyłumaczyć to wszystko narodowi... Ale za cztery lata znów będą grozili zamykaniem fabryk...

Skończył wreszcie pisać to, co można byłoby nazwać po latach „Manifestem Demokracji”.

Dla niego była to spowiedź po doznanej klęsce.

XI

Pozostali jeszcze dwa miesiące. Cztery lata mieszkał w rządowym pałacu gubernatorskim, gdy wieść Emma zabrała się do pakowania, nieraźnie rozpacz rozkładała ręce. Pete zbierał wszystko z jakąś niemal automatyczną pedanterią.

Wszędzie piętrzyły się całe stosy książek i po prostu nie mógł znaleźć rozstania się z którąkolwiek z nich. Zbierał pisma i tygodniki twierdząc: — Nie wiadomo, może będę ich kiedyś potrzebował...

Brand Whitlock pomagał Emmie w segregowaniu tego wszystkiego. Pete przestało to obchodzić. Powiedział, że mogą zapakować, co będą uważali za stosowne, a resztę mogą wyrzucić.

We wszystkim, co teraz robił, była jakaś niewytłumaczalna apatia, a może tylko roztargnienie. Niekiedy nic nie mówiąc Emmie ubierał się w piasecz, otulał szalem, wychodził z domu i powoli, powłócząc nogami, dreptał po trawnikach otaczających rezydencję.

Serce rozdierało się Emmie, gdy go wtedy obserwowała, więc niejednokrotnie zwracała się do Whitlocka z prośbą, by pod jakimś pozorem poszedł do jej męża i towarzyszył mu.

Jak by usprawiedliwiać się, mówiła:

— Pan wie... Pete jest bardzo chory... Wiedziała, że mąż byłby bardzo niezadowolony, gdyby to słyszał. Brand Whitlock szedł wtedy ogromnymi krokami do Peta, zastanawiając się po drodze, jak usprawiedliwi swoje przyjście i od czego zacząć rozmowę.

Ale Pete bardzo go lubił i w takich wypadkach zawsze dawał jedno i to samo pytanie:

— No i co tam pan wymyślił na dzisiaj?

— Właśnie przeczytałem w pismach, że wojna z Hiszpanią jest nieunikniona. Co pan o tym sądzi, Gubernatorze?

— Aha, więc po to pędził pan przez wszystkie trawniki, żeby mnie powiadomić o nieuniknionej wojnie z Hiszpanią? Rozumiem.

— Nie... nie tylko... bo właściwie...

— No to już dobrze... Tak, będziemy mieli wojnę z Hiszpanią — od tego się zacznie. Niejedna jeszcze będzie wojna... ta... niejedno okrucieństwo i gwałt. To dopiero początek. Zobaczy pan... dojdzie do takiego przelewu krwi, że ta nasza amerykańska wojna domowa będzie przy tym wyglądała jak niewiarygodna klatka.

(104)

(d e n)